



GŁOS ŚWIDNIKA

ORGAN

SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO WSK ŚWIDNIK

Nr 7 (424)

15 kwiecień 1976 r.

Cena 50 gr.

„ABY POLSKA ROSŁA W SIŁĘ, A LUDZIE ŻYLI DOSTATNIEJ”

WYBORY 21 MARCA były powszechnym poparciem programu Partii

DNIA 21 MARCA BR. ODEBYŁY SIĘ NA OBSZARZE CAŁEGO KRAJU WYBORY DO SEJMU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ I RAD NARODOWYCH STOPNIA WOJEWÓDZKIEGO.

POWSZECHNY UDZIAŁ W KAMPANII WYBORCZEJ, WYNIKI WYBORÓW I WYSOKA FREKWENCJA WYBORCZA BYŁY MANIFESTACYJNYM POTWIERDZENIEM JEDNOŚCI MORALNO-POLITYCZNEJ CAŁEGO NARODU, SWIADECTWEM JEGO GŁĘBOKIEGO PATRIOTYZMU.

mimo złych warunków atmosferycznych, zamieci śnieżnych, we wszystkich lokalach obwodowych komisji wyborczych panował duży ruch.

Mieszkańcy Świdnika rozpoczęli głosowanie już o godzinie 6.



O godzinie 6.00 w komisji obwodowej nr 8 pierwszym głosującym był JAN MARCZAK, który również pierwszy sprawdził listę wyborców uprawnionych do głosowania.

W tym doniosłym akcie politycznym wyborcy udzieliли powszechnego poparcia programowi FJN, którego podstawę stanowią uchwały VII Zjazdu PZPR. Od wczesnych godzin rannych,

Pierwszym wyborcom wręczano kwiaty. Głosowaliśmy całym rodem. Dokończenie na str. 2

ŻYCZENIA Z OKAZJI Dnia Metalowca

Do Towarzyszy Metalowców

Ofiarną pracą metalowcy polscy współuczestniczą w budowie naszej socjalistycznej Ojczyzny. Klimat polityczny, programy poruszające ambicje ludzi i całe kolektywne oraz warunki działania, jakie stworzyła Polska Zjednoczona Partia Robotnicza po VI Zjeździe, a także szereg decyzji Biura Politycznego i Rządu, umożliwiły dokonanie przeobrażeń, zmieniających zasadniczo oblicze przemysłu i całej gospodarki kraju. Nie ma dziś praktycznie takiego pola działalności w kraju, na którym nie uwidoczniłaby się aktywność metalowców.

Miarą dobrej pracy, zaangażowania i politycznej dojrzałości metalowców jest przekroczenie poprzedniego pięcioletniego planu produkcji o sto miliardów złotych. Pomyślnie przebiega realizacja zadań tego rocznych, a każdy dzień pracy metalowców — to wyroby o wartości 2 miliardów złotych.

Ilość i jakość wytwarzanych wyrobów decyduje nie tylko o tempie rozwoju całej gospodarki kraju, ale wpływa również na jej nowoczesność i określa miejsce naszego kraju w świecie.

Będziemy czynić wszystko, aby niełatwa praca polskich metalowców była nadal właściwie oceniana i szanowana. Tworzymy i będziemy tworzyć coraz lepsze warunki dla wykonywania niełatwego zawodu metalowca.

Z okazji Dnia Metalowca w imieniu kierownictwa: Ministerstwa Przemysłu Maszynowego i Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców składamy Wam, drodzy Towarzysze, wyrazy głębokiego uznania.

Życzymy Wam, abyście jak dotąd z poświeceniem — sercem i umysłem — realizowali zadania, jakie przed nami i całym społeczeństwem postawił VII Zjazd Partii. Jesteśmy przekonani, że metalowcy nie zawiodą zaufania, jakim obdarza Ich Partia i Rząd.

Życzymy Wam kolejnych sukcesów w pracy zawodowej, satysfakcji i pomyślności dla Was i Waszych najbliższych.

MINISTER PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO
PRZEWODNICZĄCY ZARZĄD GŁÓWNY
ZWIAZKU ZAWODOWEGO METALOWCÓW
Warszawa, 28 marca 1976 r.

Podziękowanie

Dyrektor Naczelny
Wydawni Sprzętu Komunikacyjnego
Towarzysz JOZEF LIPINSKI
Świdnik

Serdecznie dziękuję Wam, organizacji partyjnej i związkowej oraz całej załodze Waszych zakładów za nadesłane gratulacje i za zaufanie, którym mnie obdarzyliście powierzając mi mandat posła Ziemi Lubelskiej.

Waszą decyzję, stanowiącą dla mnie źródło osobistej satysfakcji, ponieważ z Ziemią Lubelską i jej mieszkańcami od lat czuję się głęboko związany, traktuję przede wszystkim jako wyraz poparcia dla polityki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, wytyczonego na VII Zjeździe. Jestem przekonany, że to poparcie — wyrażone w dniu wyborów — potwierdza codziennym wysiłkiem, aktywnością i zaangażowaniem, upartym poszukiwaniem w najbliższym otoczeniu, na własnym terenie, istniejących, a nie wykorzystanych jeszcze w pełni możliwości rozwiązania różnych problemów lokalnych i ogólnych.

Swoją pracą, tak bardzo potrzebną społeczeństwu Lubelszczyzny i całej Polsce przyczyniacie się do pomnażania dorobku Waszego regionu i wnosicie cenny wkład w rozwój kraju.

Życzę Wam wielu dalszych osiągnięć w Waszym niełatwym trudzie, służącym nam wszystkim.

Wiceprezes Rady Ministrów
MIECZYSLAW JAGIELSKI

Międzynarodowe Forum Filmowe

CZŁOWIEK - PRACA - TWÓRCZOŚĆ

Organizowane od kilku lat Międzynarodowe Forum Filmowe pod hasłem: „Człowiek - Praca - Twórczość” swój początek wzięła ta ważna impreza właśnie w Świdniku. To nas szczególnie zobowiązuje do aktywnego udziału. Celem jego jest popularyzowanie pracy w twórczości filmowej. Forum ma także na celu zbliżenie środowiska twórczego (aktorów, reżyserów, krytyków filmowych) z robotniczą widownią.

Patronat nad tą imprezą obejmuje w tym roku dziesięć największych zakładów przemysłowych z naszego regionu. W dziesiątce tej znalazła się również Wydawnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, która obejmuje patronat nad ekipami — radziecką i NRD.

Międzynarodowy charakter Forum wynika z tego, że wezmą w nim udział przedstawiciele kinematografii z całego świata.

Z OBRAD I KONFERENCJI SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO

Realizacja programu rezerw zależy od całej załogi

W oparciu o wytyczne Sekretariatu KC Partii i Prezydium CRZZ w sprawie powszechnej analizy rezerw, kierownictwo polityczno-administracyjne naszej WSK wyszło do załogi z ustaleniami kierunkowymi. Ustalenia te przedstawiono obszernie na I KSR, która odbyła się w trzeciej dekadzie marca.

Dla zagospodarowania wszystkich możliwych rezerw dokonano w przedsiębiorstwie przeglądu najważniejszych odcinków pracy załogi oraz posiadanych zasobów materiałowych. Analizowano sprawy dotyczące trudności, dyscypliny i wykorzystania czasu pracy, dokonano przeglądu konstrukcji i technologii oraz gospodarki materiałowej. Poszerzono tą drogą możliwości uzyskania dodatkowych efektów, które włączono do ogólnozakładowego programu rezerw. Program ten będzie realizowany w roku 1976 oraz w latach 1977-80.

Program ten składa się z sześciu głównych rozdziałów. Pierwszy z nich dotyczy wykorzystania majątku trwałego i jego małej modernizacji. W rozdziale tym mówi się o upływności określonej ilości zbudowanych maszyn i urządzeń w okresie całej pięcioletki, o poprawie wykorzystania współczynnika maszyn i urządzeń, o modernizacji gniazd dla poszcze-

gólnych zespołów części, o poprawie gospodarki remontowej. Rozdział drugi traktuje o wyko-

rzystaniu zasobów ludzkich i doskonaleniu struktury organizacji przed-

Dokończenie na str. 2

EFEKTEM PRODUKCJA WARTOŚCI 9 MLN 500 TYS. ZŁ

Ostatnia niedziela marca była dniem czynu produkcyjnego i społecznego

100 sztuk motocykli, 150 sztuk pomp, 50 sztuk sprzętów i 4 samochody chłodnicze — to między innymi efekt wieloletniego czynu społeczno-produkcyjnego podjętego dla

uczenia zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego Organizacji Młodzieżowych, Dnia Metalowca przez młodzież ZMS-owską i związkowców

Dokończenie na str. 2



W Dniu Metalowca taśmę montażową opuściło 100 sztuk motocykli. Fot.: K. Majkowska

Z obrad I Konferencji Samorządu Robotniczego

REALIZACJA PROGRAMU REZERW

Dokończenie ze str. 1

siełstwa. W trzecim rozdziale mówi się o oszczędnym gospodarowaniu surowcami. Rozdział czwarty omawia przedsięwzięcia w zakresie transportu wewnętrznego i zewnętrznego. W rozdziale tym ujęto również kompleksowo zagadnienie paletyzacji. Rozdział piąty obejmuje temat jakości produkcji. Głównie chodzi tu o energiczne działania poprzez jednostki nadzórne w zakresie powtarzających się wadliwie dostarczanych części podzespołów i o zmiany technologiczne. Rozdział szósty to sprawa kompleksowej modernizacji metod wytwarzania jak również istniejących maszyn i urządzeń. Program kompleksowej modernizacji obejmuje następujące dziedziny wytwarzania:

- ♦ automatyzację obróbki skrawaniem poprzez dalsze wprowadzanie obrabiarek sterowanych numerycznie,
- ♦ automatyzację prac obróbki plastycznej (zakupienie nowych pras i urządzeń),
- ♦ automatyzację prac w kuźni,
- ♦ półautomatyczne spawanie w zakresie obróbki spawalniczej,
- ♦ rozwiązywanie w sposób nowoczesny problemu obróbki galwanicznej,
- ♦ utworzenie wydziału obrabiarek zespołowych.

Realizacja tych wszystkich zamierzeń, dalsza poprawa organizacji pracy, prowadzenie na szeroką skalę postępu technicznego oraz doskonalenie struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa przyniosą ponadplanową obniżkę pracochłonności, która w efekcie pozwoli na uzyskanie ponadplano-

nowej produkcji i sprzedaży przy pierwotnie założonym planie zatrudnienia w 1976 roku o 33,3 mln zł, a w okresie całej pięcioletki o ponad 630 mln zł.

Zagospodarowanie wykrytych rezerw pozwoli na poprawę planowanego wyniku finansowego przedsiębiorstwa, poprzez obniżkę kosztów produkcji. Przewidywana obniżka kosztów produkcji w roku bieżącym wyniesie około 13 mln złotych, a w całej pięcioletce o ponad 88 mln złotych. Przewidywane zużycie stali w roku bieżącym wyniesie około 40 tys. kg, do roku 1980 około 135 tys. kg. W tym ostatnim przypadku są to oszczędności ponadplanowe, bowiem w planie na rok 1976 założono już oszczędności 228 tys. kg stali i 120 tys. kg materiałów nieżelaznych. Przewidywana jest także dalsza oszczędność materiałów chemicznych, paliw i energii oraz zmniejszenie zapasów materiałowych. W sumie pozwoli to na ponadplanową obniżkę kosztów materiałowych w 1976 roku o 8,3 mln zł.

O ważności programu, o korzyściach i efektach z niego wypływających mówili w dyskusji JAN URBAŃCZYK, WŁADYSŁAW RASINSKI i kilku innych dyskutantów. W dyskusji zabrał również głos sekretarz ekonomiczny KW PZPR w Lublinie TADEUSZ MIZERA, który podkreślił mocno sprawę modernizacji parku maszynowego przedsiębiorstwa.

„Modernizacja parku maszynowego i procesów technologicznych — powiedział w swoim wystąpieniu sekretarz ekonomiczny KW PZPR — to słuszną drogą na dziś i jutro, w przypadku poszukiwania i wyzwalania rezerw. Cały program został bardzo szczegółowo opracowany, jest rozsądny i realny a jego realizacja zależeć będzie od całej załogi. Powszechna dbałość o jego pełne i terminowe wykonanie, to gwarancja wszystkich zaplanowanych efektów, a pamiętać o tym winien każdy pracownik zakładu”.

Po jednomyślniej akceptacji programu KSR przyjęła następnie wniosek Prezydium Rady Zakładowej o wyróżnieniu wszystkich pracowników w roku bieżącym, posiadających 25-letni nienaganny staż pracy w WSK, a jest ich w przedsiębiorstwie około 220.

I-sza KSR zaakceptowała również wniosek zakładowej komisji współzawodnictwa pracy o nadaniu tytułów Brygad pracy socjalistycznej kilkunastu najlepszym brygadam wy-

różniającym się we współzawodnictwie w 1975 roku oraz o nadaniu kilkunastu tytułów Przedowników pracy socjalistycznej ludziom dobrej roboty z wielu wydziałów.

I Konferencję Samorządu Robotniczego prowadził I sekretarz KZ PZPR Bogdan Grabowski.

W I KSR uczestniczyli: sekretarz ekonomiczny KW PZPR

Z A Ł E Ż Y
OD CAŁEJ ZAŁOGI

Tadeusz Mizera, przedstawiciel wydziału ekonomicznego KW PZPR dr Henryk Mareński, I sekretarz KM PZPR w Świdniku Tadeusz Tymoszek, poseł na Sejm PRL Edward Jarek, przedstawiciel zjednoczenia inż. Jerzy Czerwowski i przedstawiciel WRZZ Franciszek Rudnik.

miedzynarodowe
FORUM
TEATRALNE

Człowiek — Praca — Twórczość

Dokończenie ze str. 1
fil krajów socjalistycznych. Na program MFF złożą się trzy podstawowe nurty: pokazy filmowe, seminaria naukowe i dyskusje na temat filmów oraz spotkania twórców i aktorów filmowych ze środowiskami robotniczymi.

Zaplanowane pokazy filmowe odbywać się będą w świdnickim kinie Lot. W programie pokazów ustalono następujące filmy:

— 28 kwietnia — RODZINA — film prod. polskiej,
— PROSZĘ O GŁOS — film prod. radzieckiej,

— 29 kwietnia — SŁODKO I GORZKO — film prod. bułgarskiej,

— GDY ZACZYNA SIĘ MIŁOŚĆ — film prod. CSRS,

— 30 kwietnia — IKAR — prod. NRD oraz fabularny film rumuński (tytułu jeszcze nie ustalono — przyp. autora).

1 maja — KANGUR — prod. węgierskiej oraz film pozakonkursowy.

Jedną z wielu imprez towarzyszących MFF będzie plener fotograficzny pod hasłem „Człowiek i praca”. Miejscem jego ekspozycji będą zakłady pracy patronujące festiwalowi. Do udziału w festiwalu zapraszamy załogę Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku i mieszkańców miasta.

k-k

EFEKTEM PRODUKCJA
wartości 9 mln 500 tys. zł

Dokończenie ze str. 1
naszego zakładu. 28 marca br. przy wykonywaniu zadań produkcyjnych pracowało ponad 6.000 osób. 1293 osoby pracowały w dniach poprzedzających niedzielę tj. w dniach od 25 marca do 27 marca. Efektem czynu była wartość ponad 9 i pół mln złotych dodatkowej produkcji. Zainicjowany przez młodzież czyn raz jeszcze dowiódł, że są oni współpartnerami, którzy potrafią i chcą pracować dla dobra naszego zakładu, dla

dobra kraju. Na młodzież — tę zrzeszoną w organizacji zetemesowskiej i nierzeszoną — można zawsze liczyć i być pewnym, że swe zadania wykoną.

Wspólny czyn ZMS-owców i związkowców naszego zakładu był też dowodem zaangażowania pracowników naszego zakładu w sprawy produkcyjne, dowodem zrozumienia potrzeb zakładu oraz przyspieszenia realizacji Uchwały VII Zjazdu.

NAD PROGRAMEM
zagospodarowania rezerw

PLENUM Komitetu Zakładowego w którym uczestniczyli: zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR STANISŁAW WARPAS i I sekretarz KM PZPR TADEUSZ TYMOSZEK, debatowało nad przedstawionym w imieniu dyrekcji przez inż. STANISŁAWA PASKO programem zagospodarowania rezerw. Program ten został podzielony na dwie części, z których pierwsza obejmuje działania w 1976 roku, druga okres do 1980 roku. Przede wszystkim zwrócono uwagę na potrzebę pełnego wykorzystania majątku trwałego, a zwłaszcza na wymianę przestarzałego parku maszynowego i zastąpienie go nowoczesnym. Wynika to z prostego faktu, że stare, wyeksploatowane maszyny poważnie obniżają wskaźniki wykorzystania całego zasobu posiadanych maszyn i urządzeń. Planuje się dościsnąć do wskaźnika 0,85 proc. pod koniec obecnej pięcioletki.

Ważnym działaniem w zakresie zagospodarowywania rezerw jest potrzeba kwalifikowanych remontowców umiejących sobie radzić ze zwiększającą się z ro-

ku na rok ilośćą obrabiarek sterowanych numerycznie. Wiele w programie poświęca się uwagi prawidłowemu wykorzystaniu zasobów ludzkich, zwłaszcza w sytuacji, gdy zmniejszają się one z każdym rokiem. Bardzo korzystnym założeniem programu jest wprowadzenie wielowarstwowości. Chodzi o to by pracownik w razie braku roboty na swoim stanowisku pracy mógł również dobrze podjąć inną.

Dokończenie na str. 3

RACJONALIZACJA WYZWAŁA REZERWY!

ZAKOŃCZENIE GIEŁD WYDZIAŁOWYCH
pod hasłem „TWÓRCZA INICJATYWA I DOBRA ROBOTA”

Jedną z form szukania rezerw było zorganizowanie w przedsiębiorstwie wydziałowych zespołów giełdowych. Giełdy te powstały zostały niezależnie od działającego w przedsiębiorstwie zespołu zakładowego rozpatrującego wnioski dotyczące problemów całego przedsiębiorstwa. Źródłem wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów własnych wytwarzanych wy-

robów, przy jednoczesnym podnoszeniu ich jakości, nowoczesności i estetyki jest racjonalizacja i wynalazczość. By umożliwić wszystkim pracownikom WSK udział w powszechnej analizie rezerw i ich wykorzystania.

W dniach od 12 do 25 lutego br.

powołano wydziałowe zespoły do rozpatrywania wniosków usprawniających, projektów racjonalizatorskich przynoszących konkretne efekty. Wyjście z giełd bezpośrednio do wydziałów okazało się bardzo potrzebne i pożyteczne.

W wydziałach odbyło się 21 giełd, podczas których zgłoszono 128 wniosków.

Dokończenie na str. 3

WYBORY 21 MARCA
były powszechnym poparciem
programu Partii

Dokończenie ze str. 1
dzinami, w lokalach komisji wyborczych spotkali się przedstawiciele wszystkich pokoleń.

Wybory przebiegały sprawnie, o godzinie 7,30 w komisji obwodowej nr 8 (hotel Relaks) głosowało 160 osób, czyli 15,2 proc. wyborców tego obwodu.

Dwie komisje obwodowe nr 8 w hotelu Relaks i nr 3 w Liceum Ogólnokształcącym zakończyły

pracę o godzinie 20. Powszechny udział w wyborach dał wyraz naszego poparcia dla uchwały VII Zjazdu PZPR, zawierającej najważniejsze cele rozwoju, najistotniejsze zadania dla nas, kreślących kształt Polski roku 1980. Wielce będziemy w życie ten program narodowego działania, bo do nas wszystkich należy nasza socjalistyczna ojczyzna.

OKIEM FOTOREPORTERA



We wczesnych godzinach porannych głosowało małżeństwo Domacików, którym kwiaty wręczył przewodniczący komisji — Zygmunt Barszcz.



Głosowaliśmy całymi rodzinami. Ten mały obywatel ma też swój udział w wyborach.



Moment głosowania. Do urny wrzucona została koperta z nazwiskami kandydatów do Sejmu PRL i WRN. Głosujący zamykali kopertę tym swoje poparcie dla polityki Partii

Tekst i zdjęcia — Irena Wierchoś

Nad programem zagospodarowania rezerw

Dokończenie ze str. 2

Dwa źródła rezerw to gospodarka materiałami i surowcami oraz usprawnienie funkcjonowania transportu wewnętrznego. Program ujmuje rezerwy w sposób konkretny i z szerokiej perspektywy. Są to zadania, których realizacja w efekcie przyniesie zakładowi wielomilionowe korzyści.

Na tym tle rozwinęła się dyskusja. Na co zwracano przede wszystkim uwagę? Pierwszą i podstawową sprawą jest utrzymanie rytmiki produkcji. Straty z tej racji są zwykle znaczne i co się zyska na jednym, to się traci na drugim. Jako przykład podawano obraz dnia roboczego na taśmie motocykla.

Podkreślono słuszność zwrócenia uwagi na wykorzystanie maszyn i urządzeń. Choć dziwnym wydaje się, że w 1975 roku kupiono maszynę, która kosztowała 400 tys. zł a teraz jest do „upłynięcia”. Taki przypadek sygnalizowano z wydziału obróbki plastycznej. Jeśli idzie o transport wewnętrzny to tutaj też znaleźć można szereg bardzo prostych rezerw. Jest wiele takich sytuacji, że wózki przywiązane do jednego wydziału mogłyby służyć innym, w czasie gdy akurat nie są zajęte przewożeniem materiałów, detali itp.

WIELE propozycji zgłoszonych zostało przez techników. Głównie chodzi o uproszczenie opisów w dokumentacji technologicznej oraz wyli-

minowanie opisywania czynności znanych i oczywistych. Istotnym jest wyposażenie inżynierów i techników w sprzęt pomocniczy, w tym kalkulatory. Szereg uwagi padło pod adresem planowania wydziałowego, które nie funkcjonuje nadal zgodnie z przeznaczeniem tej służby. Trzeba wiedzieć dziś co się będzie robiło jutro.

Przewodniczący Rady Zakładowej JAN TRACZYK oceniając fakt istnienia rezerw w sferze społeczno-społecznej. Szczególnie ważne jest by załatwiano sprawy świadczeń socjalnych bez potrzeby odrywania pracownika od roboty. Zwrócił uwagę na konieczność szybszego rozwiązania, ciągnącego się przez lata, problemu ludzi o utraconej zdolności produkcyjnej na skutek chorób zawodowych.

I wreszcie rezerwy w oszczędzaniu energii elektrycznej oraz wody. Częstość zjawiskiem są jarzące się w dzień bez celu punkty świetlne i ciekające, niedokręcone krany. Wiadomo przecież jak trudna jest sytuacja z zaopatrzeniem w wodę, jak wiele zakładów trzeba energii elektrycznej, tracącej przecież na oświetlenie słonecznego dnia.

Tow. STANISŁAW WARPAS zabierając głos na zakończenie dyskusji podkreślił, że efekty wynikające z zagospodarowania rezerw zależą od postaw ludzi, a przecież nie wszyscy jednakowo włączają się w działanie. Trzeba wytworzyć klimat pow-

szeczności tego działania, a efekty nie dadzą długo na siebie czekać.

Plenum zaakceptowało program i zaleciło przedstawienie go Konferencji Samorządu Robotniczego.

EGZEKUTYWA OCENIŁA PRZEBIEG KAMPANII W ORGANIZACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

PIERWSZYM tematem obrad Egzekutywy KZ było zatwierdzenie wniosków w sprawie gospodarki narzędziowej. Jak wiadomo temat ten był przedmiotem obrad dwu kolejnych posiedzeń egzekutywy i za każdym razem uznawano, że wnioski nie odzwierciedlają perspektyw rozwojowych tego ważnego odcinka w zakładzie. Przedstawione wnioski w dniu 24 marca zostały przyjęte ze stwierdzeniem, że nie istnieje potrzeba opracowywania dodatkowego programu adaptacji pracowników, skoro jest jeden obowiązujący w całym zakładzie.

W drugim punkcie członkowie egzekutywy zapoznali się z informacją Rady Zakładowej o przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Cały przebieg wyborów był przeprowadzony sprawnie, przy dużym zaangażowaniu załogi. Zanotowano bardzo ożywioną i gospodarską dyskusję, której wynikiem było zgłoszenie 1166 wniosków. Opracowuje się obecnie plan ich realizacji, jednocześnie były one podstawą do opracowania programu działania Rady Zakładowej na bieżącą kadencję.

Egzekutywa pozytywnie oceniła przebieg kampanii. Stwierdzono jednak, że do władz związkowych zbyt mało weszło przedstawicieli młodzieży. Wyjaśnienia tego zjawiska należy doszukiwać się w tym, że załoga większym zaufaniem darzy działaczy doświadczonych, o dłuższym stażu pracy społecznej. Zwrócono też uwagę, że trzeba utrzymywać znacznie ściślejszą więź z załogą, poprzez częste przebywanie pracowników Rady Zakładowej w wydziałach produkcyjnych.

W ostatnim punkcie obrad Egzekutywa wysłuchała informacji o działalności Komisji Kontroli Partyjnej. Praca komisji oceniona została bardzo wysoko.

St.

W obiektywie fotoreportera

Z Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Rady Zakładowej



Goście w prezydium: (od lewej) I sekretarz KM PZPR Tadeusz Tymoszuć, dyrektor PZL — Józef Jabłoński, Naczelnik Miasta — Stanisław Kucharak, przewodniczący WRZZ — Romuald Jankowski, sekretarz CRZZ — Mieczysław Grad oraz zastępca przewodniczącego ZO ZZM Kazimierz Czerwiński.

Fot.: St. Strelnik



Jeszcze wiele jest do zrobienia. Po gospodarskiej dyskusji jednogłośnie zatwierdzono program na nową kadencję Rady Zakładowej.

Dla delegatów było to kilka godzin wytężonej pracy. Wiele było problemów do rozstrzygnięcia i załatwienia.

Z ŻYCIA PARTII

Śmigłowce służące rolnictwu

Na ziemi jest już 4 miliardy ludzi dla których żywność staje się jednym z podstawowych problemów. Coraz większe problemy i zadania stoją więc przed rolnictwem, niezależnie od wykorzystywania teoretycznie nieograniczonych zasobów w morzach i oceanach. Trzeba więcej żywności produkować, trzeba stosować takie metody, które pozwolą na osiągnięcie wysokich plonów i rozwinięciu hodowli.

Jednym z istotnych obecnie kierunków jest wykorzystanie samolotów i śmigłowców do zabiegów agrotechnicznych. Okazuje się, że i przy większych obszarach „ziemi uprawnej” jest to metoda opłacalna i efektywna. Od dłuższego czasu

agrotechnicznych, a zakład ma z tego określone zyski.

Nad pracą wydziału dyskutowano podczas posiedzenia Egzekutywy KZ. Istnienie tego kierunku pracy w WSK uznano za słuszne i odpowiadające polityce Partii jeśli idzie o rozwiązywanie problemów żywnościowych.

W czasie tej debaty padło wiele interesujących propozycji. Przede wszystkim trzeba, jak to określono uproszczyć śmigłowce — chodzi o usunięcie tego bez czego może on zachować swe walory eksploatacyjne — jeśli będzie lżejszy to więcej zbierze środków ochrony roślin lub nawozów mineralnych.

Podstawową trudnością w pracy wydziału to ludzie — mechanicy

WSK — rolnictwu. Coraz częściej pojawiają się nad polami śmigłowce, to rezultat dobrej pracy wydziału usług agrotechnicznych.

Fot.: S. Motaj



w WSK istnieje wydział zajmujący się świadczeniem usług na rzecz rolnictwa. Mimo wielu sceptycznych poglądów na sprawę — załoga tego wydziału udowodniła, że nas na to stać i że jest to potrzebne, że jest to realizacja zadań wynikających z Uchwały Plenum KC, które rozwiązywało problemy wyżywienia narodu.

Obecnie wydział świadczy wiele usług dla PGR w Kietrzy i Głubczycach oraz dla kontrahentów zagranicznych. Prowadzono też prace związane z nowożeńcem Iq w rejonie Kanalu Wieprz-Krzna. Tak to obopólna korzyść — rolnictwo załatwia szybko wiele z zabiegów

i pilotów. Z pilotami sprawa trudniejsza, bowiem okres szkolenia jest długi, ale mechaników można zdobywać poprzez szkołę, poprzez półroczne kursy itp. Wniesiono jednak zastrzeżenia, aby ci młodzi mechanicy zatrudnieni byli w innych lotniczych wydziałach WSK — na montażu, w wydziale topał, natomiast doświadczonych o dłuższym stażu pracy w formie wyróżnienia trzeba przenosić do wydziału usług agrotechnicznych. Do doboru kadry w tym wydziale musi się przyglądać szczególnie uwagę.

Egzekutywa pozytywnie oceniła informację i wnioski, które z wielkimi zmianami przyjęło.

28 marca — Dzień Metalowca

UROCZYSTA AKADEMIA

Tradycja w naszym przedsiębiorstwie stał się obchodem co roku Dnia Metalowca. Znaczenie i ranga tego święta wynikają ze znaczenia przemysłu maszynowego dla gospodarki kraju. Jego potencjał produkcyjny i badawczo-rozwojowy pozwala na produkowanie tysięcy nowych i zmodyfikowanych wyrobów rocznie. Równocześnie rozwój tego przemysłu pociąga za sobą zwiększone zapotrzebowanie na obrabiarki, urządzenia technologiczne i narzędzia. Konieczność zabezpieczenia i zaspokojenia potrzeb gospodarki narodowej stawia ten przemysł w rzędzie ważnych gałęzi naszej gospodarki.

Szczególna rola w realizacji tych zadań przypada ruchowi zawodowemu, jako reprezentantowi interesów ludzi pracy, współorganizatorowi ich produkcyjnego wysiłku, jako szkole obywatelskiej aktywności.

Odnaki „Zasłużony pracownik WSK” otrzymali: ANDRZEJ BASTRZYK, STANISŁAW BRZEZICKI, ZYGMUNT BUTRYŃSKI, ZYGMUNT CHARGOT, STANISŁAW CZAPLIN-SKI, STANISŁAW CZERNIAK, WŁADYSŁAW CZYSZCZON, MARIAN DYŁON, EDWARD FALENTA, RO-

MAŁY, EDWARD GRZYMA, MARIA JANKOWSKA, KONSTANTY JANUS, DANUTA JARECKA, ZBIGNIEW KOENER, JAN KONOWALEK, ZYGMUNT KOZAK, JAN KOZAK, PIOTR KOZAK, STEFAN MĘDZELEWSKI, MIECYSŁAW MŁYNARCZYK, TERESA NASTULA, ANTONINA PAKOS, STANISŁAW PASKO, BOLESŁAW PIROG, JERZY PRUSAK, MARIAN RADZIKOWSKI, TADEUSZ SALAWA, MIECYSŁAW SKOWIŃSKI, ANTONI SKIWCZYŃSKI, JAN WIATRYK, EUGENIUSZ WIERTEL, STANISŁAW WÓJCIK.

W części artystycznej wystąpił zaproszeni specjalnie na ten dzień znani i lubiani artyści scen warszawskich.

Zakończenie giełd wydziałowych pod hasłem

„Twórcza inicjatywa i dobra robota”

Dokończenie ze str. 2

sków, do realizacji przyjęto 81.

Bardzo aktywnie do pracowników zainteresowanych giełdą było duże, pracownicy szukali rozwiązań, które usprawniłyby pracę w ich wydziałach, zastanawiali się jak usunąć trudności hamujące produkcję.

Podczas giełd padło szereg propozycji racjonalizatorskich przynoszących konkretne efekty. Jednym z ciekawszych i zastępujących na wyróżnienie był wniosek złożony przez mistrza Stanisława Gardziała, pracownika wydziału topał.

Złożył on wniosek na wygrzewanie 4 pakietów topał w kotle nośnym Mi-2 w autoklawie, dotychczas wygrzewano 2 pakiety. Wygrzewanie pakietów było zwykle „łaskim pędem” do produkcji. Złożenie tego wniosku rozwiązuje ważną sprawę, pozwolił wydziałowi wykonywać w 100 proc. zadania 1976 roku. Jednocześnie eliminuje potrzebę dostawienia do wydziału czwartego autoklawu, którego brak poważnie utrudniałby od lipca wykonywanie planów produkcyjnych bieżącego roku.

Wniosek STANISŁAWA GARDZIAŁY w sposób zdecydowany zwiększył

produkcję, rozwiązał ważną sprawę, nie tylko na dzień dzisiejszy, ale również na lata następne.

Wprowadzenie pomysłu zaoszczędzi również dużą ilość potrzebnego do produkcji azotu. Realizacja tego wniosku przyniesie w skali rocznej około 1 mln zł oszczędności.

Na przykładzie choćby tylko tego jednego wniosku możemy stwierdzić jak była cenna i dobra inicjatywa, i jak sprawdziły się jej założenia, oczekiwane rezultaty i efekty gospodarcze.

I. W.

WIA DOMOŚCI Z MIASTA

XI Sesja Miejskiej Rady Narodowej

29 marca 1976 r. odbyła się XI Sesja Miejskiej Rady Narodowej. Otwarcia sesji dokonał przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Świdniku mgr TADEUSZ TYMOSZUK, powitał on przybyłych na sesję gości — WALERIANA CZURAKA zastępcę przewodniczącego komisji do spraw planowania Urzędu Wojewódzkiego, posła na Sejm EDWARDA JAREMKĘ oraz radnych do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie. Zgodnie z przyjętym porządkiem obrad Naczelnik Miasta mgr STANISŁAW KUCHARUK przedstawił radnym sprawozdanie z wykonania planu społeczno-gospodarczego i budżetu miasta na 1975 rok.

W sprawozdaniu zwrócono uwagę na założenia planu społeczno-gospodarczego i budżetu na rok 1975, który obejmował najważniejsze zadania w zakresie zabezpieczenia realizacji zadań zapewniających dalszy rozwój gospodarczy miasta Świdnika oraz polepszenie warunków socjalno-bytowych mieszkańców.

Wykonanie zadań w tym zakresie, zabezpieczyć społeczeństwu lepsze warunki bytowe, dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego, komunalnego, rozwój handlu i usług oraz związane z tym zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe, dalszy wzrost produkcji rolniczej we wsiach przynależnych do miasta Świdnika.

W sprawozdaniu Naczelnik Miasta podał dokładne dane dotyczące wykonania planu społeczno-gospodarczego i budżetu za rok 1975.

Założenia planu społeczno-gospodarczego za 1975 r. w zakresie przemysłu wykonano zostały pomyślnie, ogółem plan wykonano został w 103 proc. porównu-

jąc do roku 1974 wartość sprzedaży produkcji, usług była wyższa o 22 proc. Sprzedaż usług dla ludności świadczonych przez jednostki gospodarki uspołecznionej 18-tu zakładów osiągnęła wartość 48.442 tys. zł tj. o 1,4 proc. więcej niż zakładan plan roczny.

Przedsiębiorstwa handlu detalicznego finansowego wykonali w 103,8 proc. w porównaniu do roku 1974, osiągnęły wzrost o 18,6 proc. we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego naszego miasta widać wyraźny wzrost. Wysoka dynamika realizacji i przekroczenia planowanych zadań gospodarczych znalazły swoje odzwierciedlenie w wykonaniu budżetu miasta, którego założenia na 1975 rok zostały przekroczone, w rezultacie czego budżet został zamknięty z nadwyżką.

Po przyjęciu przez Wysoką Radę sprawozdania Naczelnika Miasta, rozpoczęła się dyskusja, w której poruszano najistotniejsze problemy Świdnika.

W dyskusji zabrało głos 9 osób. Omówiono między innymi takie

sprawy jak zła nawierzchnia dróg miejskich, niszczenie ich przez ekipy budowlane oraz nie najlepsza konserwacja istniejących. Radni zwrócili uwagę na wygląd miasta, podkreślając przy tym, że wiele budynków wymaga gruntownych remontów, również długo trwającą adaptacją pomieszczeń dla pogotowia ratunkowego nie jest zadowalająca.

Do spraw załatwionych pomyślnie należy podpisanie umowy między przedsiębiorstwem „Otex” a Spółdzielnią Pracy im. Fornańskiej.

Sklep z konfekcją dziecięcą został sklepem patronackim spółdzielni, co oczywiście poprawi zaopatrzenie miasta w ubrania dziecięce.

Sprawą następną poruszona podczas sesji było wykorzystanie rezerw, o których mówiła zastępca Naczelnika Miasta mgr Longina Zuk.

Połączenie szkół dziennych i wieczorowych mieszczących się w jednym budynku wygospodarowało etaty obsługi. Lepsze rozwiązanie organizacyjne w przedsiębiorstwach usługowych wyeliminują potrzebę tworzenia nowych etatów, a jednocześnie usprawnią pracę tych jednostek.

Przedstawiony szeroki program rezerw został zatwierdzony przez radnych.

I. W.

Dzień Służby Zdrowia

O pracownikach Służby Zdrowia mówimy nie tylko z okazji ich święta. Pamiętamy i doc-

wierciem nie omijamy gabinetu stomatologicznego. Lekarzki pracujące w naszej przychodni przy-



Strach przed drzwiami gabinetu stomatologicznego nie opuszcza pacjentów również na fotelu, mimo przyjaznego uśmiechu lekarki.

Fot.: S. Motaj

niamy ciężką pracę internistów, chirurgów, kardiologów. Zauważamy pracę pielęgniarek, długo wspominając ich zyciowe uśmiechy, gdy pomagali nam wstać po operacji. Pamiętamy również o lekarzach stomatologach, chociaż o nich mówimy rzadko (myśle, że robimy to celowo — by wilka z lasu nie wywołać).

Okazuje się, że wizyta u dentysty kosztuje nas sporo nerwów. W tym właśnie gabinecie błędnie ze strachu dziecko i mężczyzna wyglądający na okaz zdrowia. Słowo „dentysta” wywołuje u wielu ludzi gęsią skórę, a ci mniej odporni wydają nawet bolesne jęki. Mimo strachu przed

zakładowej mają pełne ręce roboty, liczby które podam są zaskakujące. W ciągu trzech miesięcy (styczeń, luty, marzec) gabinet stomatologiczny odwiedziło 5317 osób, średnia miesięczna wynosi 1773 osoby, czyli w ciągu całego roku aż 21.276 osób skorzysta z usług dentystek.

Z okazji Dnia Służby Zdrowia słowa uznania kierujemy pod adresem wszystkich lekarzy i pielęgniarek pracujących w naszej przychodni, dziękując im za codzienny trud, który wkładają po to by nieść nam ulgę, by przywracać nam zdrowie.

(Iw).

Dziwne praktyki

W czasie czynu produkcyjnego lub społecznego z wielu rodzin ojcowie i matki pracują w niedzielę. Dlatego właśnie niektóre przedszkola też funkcjonują jak w każdy dzień roboczy. Są też i tacy, którzy w czynie nie biorą udziału, ale dzieci odprowadzają do przedszkola. Dziwne to praktyki jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że każdy czeka niedzieli lub wolnej soboty, aby właśnie dzieci dłużej mogły przebywać z rodzicami, żeby się mogli wypaść, zjeść domowy obiad, żeby można było pójść z nimi na spacer, itp., a tu masz ci los — rwie się maluchy ze snu, i do roboty. Zawsze to dzieci do przedszkola i kłopot z głowy, tylko trudno się dziwić, że w przyszłości często traktują ojca i matkę na starość tak jak je traktowano w dzieciństwie.

nik.

Pod takim hasłem obchodzony był w tym roku w Polsce, w dniach od 1 do 7 kwietnia, Jubileuszowy — X Międzynarodowy Tydzień Czystości Wód. Dlatego nadano specjalną rangę strefie przybrzeżnej wody?

Strefa przybrzeżna, posiada wyjątkowe znaczenie dla życia zbiornika wodnego. Zasięg jej określa głębokość przenikania promieni słonecznych. Dwa czynniki bowiem znamionują tę strefę — światło i podłoże. Docieranie promieni słonecznych warunk-

unków obniżenia poziomu wody, co ma miejsce czasem w zbiornikach zaporowych lub posiadających tę strefę okresowo zanieczyszczoną i przez to niszczoną — jest środowiskiem obojętnym i jako taki stanowi na ogół nieużytek rybactwa. Wiele lat musi upłynąć, zanim w takim zbiorniku ukształtuje się ponownie strefa przybrzeżna.

Strefa ta jest środowiskiem nader urozmaiconym, uzielenionym od charakteru podłoża, rozwoju i rodzaju roślinności, intensywności faliowania

toralną. Mogą to być zbiorniki nawet o bardzo dużej powierzchni.

Strefa przybrzeżna wody oraz brzeg posiadają również istotne znaczenie dla potrzeb REKREACJI. Człowiek pragnąc wypocząć nad wodą, uprawiać turystykę, wędkarstwo, żeglarswo, pływanie i inne sporty wodne, w każdym przypadku styka się bezpośrednio ze strefą przybrzeżną i najczęściej większość czasu spędza w jej pobliżu. Nieraz od stanu strefy przybrzeżnej i samego brzegu zależy w dużej mierze powodzenie wypoczynku

tylko zgodny z interesami rekreacji, ale posiada istotne znaczenie dla czystości wód, ponieważ roślinność w dużym stopniu utrudnia spływ do zbiorników wodnych substancji mineralnych i organicznych. Należy też pamiętać, że obok szaty roślinnej na brzegu, roślinność wodna strefy przybrzeżnej spełnia także istotną rolę w przekazywaniu substancji spływających do wód i tym samym w ochronie przed zanieczyszczeniem stref otwartych.

Należy ureszcie podkreślić, że od-

Chrońmy strefę przybrzeżną wód

je rozwój roślin, a zasięg światła zależy od przejrzystości wody. Rozległość i głębokość tej strefy w poszczególnych zbiornikach wodnych mogą być różne.

Jest to najbogatsza część zbiornika wodnego i od charakteru tej strefy w dużej mierze zależy wartość rybactwa całej wody, ponieważ jej produkcja biologiczna ma zasadniczy wpływ na wartość innych stref w zbiorniku. Tutaj bytuje i żeruje większość gatunków ryb. Tu znajdują się miejsca rozrodu, a także żerowiska młodego narybku. Zbiornik wodny pozbawiony strefy przybrzeżnej (np.

oraz od innych czynników. Inne warunki istnieją w ostojach — zanieczyszczenia, zaleganie wód, bujna roślinność, a jeszcze inne przy brzegach nawietrznych, narażonych na częste i gwałtowne falowanie.

Wielkość poszczególnych stref w każdym zbiorniku wodnym bywa różna. W żadnym zbiorniku nie ma tej ścisłej granicy między strefami. Ich wielkość bywa różna i zależy od rozmiarów, kształtu i głębokości zbiornika. Nie zawsze też występują w zbiorniku wszystkie trzy strefy. W zbiornikach płytkich cała powierzchnia stanowi niejednokrotnie strefę il-

czowieka, z drugiej strony stan w jakim znajduje się brzeg i litoral zależy w wielu wypadkach od przebiegującego tam człowieka.

Mówiąc o zagospodarowaniu krajobrazu z punktu widzenia ochrony wód, z uwzględnieniem potrzeb rekreacyjnych, należy pamiętać o ochronie brzegów wód przed erozją, niszczeniem i zaśmiecaniem. Należy także dążyć do zadrzewiania i obsadzania krzewami sąsiedztwa wód oraz do pozostawiania lub zakładania odpowiednich obszarów użytków zielonych.

Postulat zwiększania obszaru łak, krzewów i lasów wokół wód jest nie

powiednia ochrona i zagospodarowanie nie tylko dla gospodarki rybactwem, potrzeb rekreacji, zachowania czystości wód, lecz także dla życia. Pięćset bowiem gnieździ się, rozmnaża i bytuje przede wszystkim wśród trzcin, oszeretów i stowia porastających stref przybrzeżną.

Przytoczone wyżej aspekty skłoniły organizatorów obchodów X Tygodnia Czystości Wód w Polsce do zwrócenia uwagi społeczeństwu w naszym kraju na szczególne znaczenie strefy przybrzeżnej i na konieczność specjalnej jej ochrony.

no, ilu ludzi będzie odśnieżać i odgarniać... Chciałoby się by tak było naprawdę. I chciałoby się, by również duży entuzjazm panował przed wiosną. By wszyscy już pierwszego jej dnia zrobili przegląd swych włości i zaczęli usuwać to, co zostało po zimie. Popękany asfalt i zapadnięty w jezdni, zaśmiecone trawniki i brudne szopy w wirtach sklepów, uroku miastu nie dodają. A wiosenne słońce bezlistnie demaskuje brudasów.

tarka

felieton
głosu

W DAWNYCH czasach nasz przodek Piast Kołodziej nie miał najmniejszych wątpliwości — wiosna, to wiosna. Wziął płachtę przez plecy i szedł w pole, by szerokim zamachem ramienia rzucić na ziemię nowe ziarno.

Teraz wszystko się znacznie skomplikowało. Ten pospiech, nerwowa biegania, zbyt duża ilość napływających informacji... No i taka wiosna na przykład! Jest już, czy jej jeszcze nie ma? W zasadzie to powinna być już

być 21 marca. Powinna, ale czy była? A jeśli tak, to która — astronomiczna, kalendarzowa czy po prostu taka sobie — wiosna? I o tym myśleć, że drzewie, ludziska nie mieli wątpliwości — wiosna to wiosna!

Z WIOSNA przyroda budzi się do życia. Drzewka puszcza soki, z ziemi nie śmiałą wyglądają pierwsze żądza trawki i pączki zaczynają swe trele... I takie tam różne dyrdymały. Mój sąsiad też już się obudził. Wziął się do generalnych porządków. Zaczął od... własnej zony. „Trzepie” ją regularnie raz

na tydzień, kobieta krzyczy, dzieci płaczą. Wiosenny koncert pt. „Życie rodzinne przez otwarte okna”.

W pozostałe dni tygodnia mój sąsiad szykuje motocykl na letnie eskapady na rybki, grzybki i coś tam jeszcze. Nie bardzo mu to jakoś idzie bo silnik rzyje jak żarzyną any wół, a prawdziwie wiosenna woń spalin wciąż się nawet przez zamknięte okna do mieszkań...

TO WSZYSTKO są tylko pozory. Okropne, wstrętne myłące pozory. Wiosna? Kto to wymyślił? Kto powiedział,



Trudne zadanie dla nowego trenera

Uratają się czy spadną?

Z mieszanymi uczuciami szli wierni kibice Avii na stadion na mecz swoich ulubieńców z Motorem. Skape wieści jakie przedostały się do Świdnika z ośrodków przygotowań tj. z Dębina i Kamienia k/Rybnika nakazywały raczej ostrożność w przewidywaniach. Po ostatnim gwizdku sędziego, mimo wyniku bezbramkowego humoru kibiców wyraźnie się poprawiły. Mecz z Zagłębiem Wałbrzych, Motorem z Lublina, a ostatnio z Polonią zdają się potwierdzać fakt, że drużyna została nieźle przygotowana do sezonu, że nie przespała zimy. Zespół prowadzi od kilku miesięcy nowy trener mgr ZDZISŁAW LACHOWSKI, były II trener gliwickiego Piasta, z którym przeprowadziłem nie tak dawno pierwszą lecz mam nadzieję, że nie ostatnią rozmowę.

S.J. — Jak przebiegała praca z „nowymi” podopiecznymi na obozach treningowych. Jak ocenia pan postawę zawodników?

Trener — Warunki na zgrupowaniu mieliśmy wyśmienite. Zastęga to niezaprzeczalne zarządku klubu, osobście prezesa Avii i kierownika sekcji inż. Jana Toruń. O zawodnikach trzeba mówić także z dużą satysfakcją. Przykładali się mocno do zajęć treningowych, nie oszczędzali się w spotkaniach sparingowych.

S.J. — Jaki generalnie system gry przewiduje pan w najbliższych spotkaniach naszych piłkarzy z ich przeciwnikami?

Trener — Gramy zazwyczaj systemem 4-4-2, co oznacza, że wszyscy bez wyjątku muszą grać w obojętności. Słaba postawa choćby jednego zawodnika może zniweczyć wysiłek całej drużyny. Nie mam rezerwy, a smutna to niestety rzeczywistość. Dłublerzy w zespole to wielka rzecz. Można pozwolić sobie wówczas na przeprowadzanie wielu zmian.

S.J. — Czy wszyscy zawodnicy, którzy występują obecnie w pierwszej drużynie sprawdzają się w tym sezonie? Czy potrzebne są ewentualne „posilki”? I chyba to co najważniejsze, jak pan sądzi — czy utrzymamy się w II lidze?

Trener — Łatwo skórę nie sprzedamy i to w spotkaniach zarówno z czołową, jak również z drużynami ze środka tabeli, a i z tymi od końca. Wiele zależy będzie od tego, czy ominiemy nas będą kontuzje i od przyszłorocznego luzu szczęścia. Niejednokrotnie zdarza się bowiem tak, że na dziesięć nie wykorzystanych dogodnych pozycji drużyna schodzi z boiska z zerowym kontem. Osobście wierzę w zespół. Wszyscy zawodnicy winni jednak pamiętać, że o tym czy drużyna utrzyma się w II lidze zadecydują sami. Zadecydują ich pracą, ambicją i umiejętnością.

S.J. — Nasi kibice chcieliby poznać pana bliżej.

Trener — W piłkę nożną zacząłem grać w 1963 roku w KKS Kluczbork w województwie opolskim. Grał ze mną w tym czasie były zawodnik Motoru — Szklarek. W latach 1969-1982 występowałem w drużynie Piasta Gliwice, którą połączył się po pewnym czasie z GKS Katowice. Odnośnie posiadania kontuzji nogi i to przesądziło o mojej dalszej karierze. W 1984 roku po ukończeniu kursu dla instruktorów piłki nożnej poświęciłem się pracy z młodzieżą.

S.J. — Zaproponowano panu następną pracę w Świdniku. Znalazł się

pan w nielada kłopot. Wydzignąć drużynę ze strefy spadkowej będzie nielato. Kilku kandydatów na trenerów z którymi wcześniej nawiązano kontakt zrezygnowało z gry o oferty. Czy jeżeli się to panu uda, zwiąże się pan na stałe ze Świdnikiem?

Trener — O definitywną odpowiedź jest w tym przypadku bardzo trudno. Muszę się sprawdzić w działaniu. Mało mnie tu jeszcze znają zawodników przed sezonem uży-



mgr Zdzisław Lachowski

dział. A poza tym praca trenera nie jest nie zawsze pokrywa się z wynikami drużyny. Trener nie gra w zespole, a wykonawstwo jego założeń taktycznych nie zawsze znajduje realizację na boisku, mimo wszystkich myślałem już i nad tymi sprawami. Świdnik jako miasto bardzo mi się podoba.

I tyle od siebie trener mgr Zdzisław Lachowski. Jego wypowiedzi uzupełniają — kierownik sekcji piłki nożnej inż. Jan Toruń i sekretarz grupy partyjnej Jan Aleksandrowicz. Myślami o realizacji zamierzeń programowych sekcji. Trener liczy także na ustatkowaną młodzież, ale w tym przypadku zarówno ci starsi jak i młodsi piłkarze nie mogą pozwolić sobie na jakieśkolwiek „wyskokki”, które niweczyłyby plany zarządku. Zarząd klubu, dyrekcja i sportowa załoga okazują jak dotąd wielką tolerancję i nie szczędzą wysiłków dla uratowania II ligi. Lecz kredyt ten któregoś dnia niestety może się skończyć.

Piłkarzom nie wolno zawiesić środowiska, ale też i środowisko winno reagować na różnego rodzaju s o j u s z e, zawodników z kibicami o czywiście sojusze w ujemnym tego słowa znaczeniu.

Jan Aleksandrowicz — To wszystko co uczyniliśmy dotąd dla

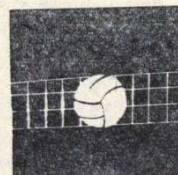
zawodników przed sezonem uży-



trzymamy się w II lidze, choć przeszkód na tej drodze jest mało. Uważam również, że stosowanie środków wychowawczych w drużynie przynosi nieznacznie większe rezultaty aniżeli oczekiwanie się do środków drastycznych. Treba zawsze otwarcie mówić prawdę choćby była ona jak najbardziej przykra.

I tyle to uwag i spostrzeżeń zawiera mój pierwszy tekst kontrolny, który rozpocząłem w klubie od trenera i działaczy. Rozpocząłem go od sztabu, który kieruje wielkim planem batalii o II ligę. W kolejnym sondażu zechcę przedstawić opinie na ten temat ze strony piłkarzy. Kończąc więc zmiennym zawołaniem. **POWODZENIA DRUŻYNO! POWODZENIA TRENERZE! KIBICE AVII SĄ RAZEM Z WAMI!**

St. Jankowski



Tomasz Wójtowicz najlepszy

AZS OLSZTYN POKONANY!

26, 27 i 28 marca świdnicka halę sportową odwiedziły setki kibiców, zagorzałych zwolenników i entuzjastów siatkówki. Na trybunach zasiadli również kibice z Lublina, Zamościa, Rejowca i Kraśnika, którzy również z dużym zainteresowaniem śledzili IV

Olsztyna. Zdobyli go akademicy, którzy w trzech pierwszych turniejach odnieśli osiem zwycięstw.

W ostatnim swoim spotkaniu mistrz Polski przegrał nieoczekiwanie z Avią 1:3 i to stanowiło największą sensację, której zresz-



Od kilku lat mieli wielkiego pecha.

Tradycja ta została wreszcie przełamana.

W czwartym turnieju mistrzów AZS

przegrał z Avią 1:3.

Fot.: K. Majkowska

i ostatni turniej mistrzów w piłce siatkowej mężczyzn. Organizatorem imprezy trudno było cośkolwiek zarządzić. Zatrzaszczyli się oni o wszystkie drużyny, o olimpijczyków, zorganizowali pięknie

to mało kto oczekiwał. Nie najlepsza forma jaką prezentowała drużyna świdnicka w meczach z kadrą i Płoniem, wielki pech do akademików, którego mieliś-

Wicemistrz Polski

Płomień Milowice.

Zespół ten znajdował się w turnieju

w wybornej formie.

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

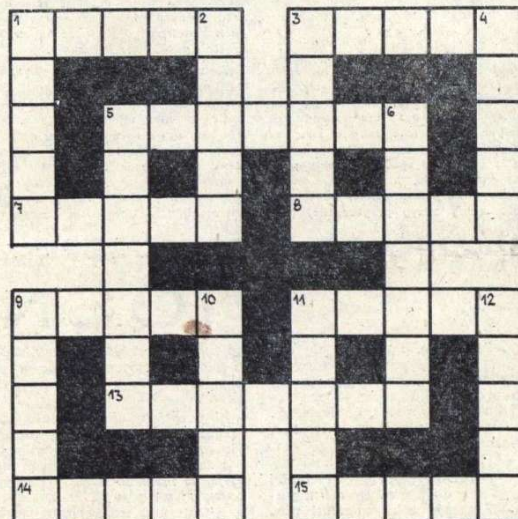
Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Fot.: K. Majkowska

Krzyżówka nr 43

POZIOMO: 1. tytuł feudalnych panów lennych; 3. marka samochodu asiadów z południa; 5. rezygnacja z zajmowanego stanowiska; 7. surowiec na cegłę; 8. wielbiciel, kochanek; 9. indyjski sztukmistrz; 11. pieszy turysta; 13. państwo w Afryce; 14. jednostka natężenia prądu elektrycznego; 15. zbiór przedmiotów posiadających wspólną cechę.



PIONOWO: 1. najlepsza zabawa na śniegu; 2. taniec rodem z Ameryki Pd; 3. drzewo iglaste; 4. pierwiastek chemiczny o l. a. 85; 5. szef wydziału na uczelni; 6. stan w USA; 7. rzymska bogini wiosny i kwiatów; 10. dyscyplina; 11. miasto w woj. konińskim; 12. słabe miejsce określane mianem „..... Achillesa”.

jotka

M. K.

Kwiecień miesiącem ubezpieczeń

UWAGA! CENNE NAGRODY

Tradycyjnie jak co roku kwiecień jest miesiącem ubezpieczeń. Z tej okazji wszyscy pracownicy WSK w Świdniku, którzy w miesiącu kwietniu br. przystąpią do grupowego ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków wezmą udział w losowaniu cennych nagród ufundowanych przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń.

Do rozlosowania są następujące nagrody:

Sokowirówka z mikserem, spódnica turystyczna, aparat fotograficzny, leżak turystyczny, materac dmuchany, obrus liniany, poduszka cepeliowska, komplet łyżeczek do kawy, szczerbka „Miś”, krzesło turystyczne, bieżnik cepeliowski, komplet flamastrów, grałka elektryczna, kaseta cepeliowska, komplet do palenia, długopis 4-kolorowy i inne cenne nagrody.

W celu wypełnienia deklaracji ubezpieczeniowej, która uprawnia do udziału w losowaniu należy zgłaszać się do przewodniczących rad oddziałowych.

WSZYSTKIM UCZESTNIKOM LOSOWANIA ŻYCZYMY WYGRANE!

głos
ŚWIDNIKA

Redaguje zespół w składzie:

STANISŁAW STRELNIAK

redaktor naczelny

przewodniczący kolegium

WŁODZIMIERZ LORENC

zastępca przewodniczącego

MALGORZATA TARNOWSKA

sekretarz redakcji i redaktor

rozgłośni zakładowej

MIECYSŁAW KRUK

redaktor techniczny

IRENA WIERZCHOS

redaktor

Andrzej Bogusz, Jerzy Drum-

lewski, Henryk Kamiński, Zdzisław

Mazur, Aleksander Mitrepa,

Adres redakcji: 21-045 — WSK

Świdnik k. Lublina tel 120-61

wewn. 249

Drukarnia zakład, WSK-Świdnik

WSK-S z 690 1.04.76 3000 — D-5